

Bez ram | unfarmed - malarstwo z kolekcji prywatnej w Ratuszu

Muzeum Podlaskie w Białymstoku zaprasza 8 lutego br., na wernisaż wystawy malarstwa z kolekcji prywatnej bez ram | unfarmed. Początek o godz. 18.00. Otwarcia wystawy będzie towarzyszył koncert wokalny.

Na wystawie Przedstawione prezentowane są prace m.in.: Michała Wareckiego, Jakuba Adamka, Pauliny Zalewskiej, Gossi Zielaskowskiej, Juliusza Lewandowskiego (Martwego), Julii Kowalskiej, Piotra Mariusza Urbaniaka, Katarzyny Słowińskiej-Kucz, Jerzego Konstantynowicza, Dilana Abdulla, Kamila Kukli, Michała Mroczi, Tobiasza Kenio, Magdaleny Daniec, Krzysztofa Piętki, Roberta Jaworskiego, Agnieszki Pietrzykowskiej, Macieja Nawrota, Jakuba Glińskiego, Piotra Młodożeńca, Wojciecha Brewki, Soni Ruciak, Bartosza Kokosińskiego

Na sztukę nie ma recepty, żadne lekarstwo nie pomoże w zrozumieniu języka, jakim rozmawia artysta, kiedy tworzy często niezrozumiałe i nie od razu czytelne. Może dzieło sztuki jest właśnie samym medykamentem – leczącym niewidoczne emocje, które nagle zaczynają otwierać wszelkie granice podświadomości. Do głosu dochodzi schemat pewnych wrażeń, spostrzeżeń, analiz uwalniających codzienne blokady i bariery, podobne do przeładowanej poczty głosowej współczesnej telefonii komórkowej.

Kiedy usłyszymy to co widoczne, zaczynamy spostrzegać w pośpiechu, że dokładnie jest to wizerunek dźwiękowego odkrycia. Wielu współczesnych twórców przechodzi przez wczesne fale akustyki, eksperymentując muzykalnością plastyki, pulsującym eterem abstrakcji szumu, wielorakiej rytmiki tętna ziemi, tego niestabilnego podłoża z wibrującym jądrem przyciągania i odpychania jednocześnie. Rezonans Schumanna, przy częstotliwości 7,83 Hz, zmienia rozmyślanie duchowe w silną przestrzeń bez konkretnego myślenia. Poddając się procedurze oderwania od zakodowanych schematów, zaczynamy odbierać wizualny zapis informacji, przypominający jeszcze nie opisany, pusty ekran wyobraźni. Właśnie tam pojawia się pojęcie artyzmu, nie tylko w sztuce.

Idąc dalszą drogą można zrozumieć, że wszystko już było, lecz nic się nie powtarza, że artyści tworzą to samo lub podobnie w tym samym czasie, nie znając się, pomimo szybkobieżnej wymiany informacji i porównań dokumentalnych. Kolekcja malarstwa powstaje oczywiście spontanicznie, często jest to przypadek, może misternie zaprogramowany, związany z doczesną wędrówką, przeznaczeniem na ścieżce życia, z odkrywczym poznaniem nowych przyjaciół–malarzy, współtwórców obecnego ducha czasu... .

Piotr Mariusz Urbaniak

Osobiście uważam, że sztuka (dla mnie przede wszystkim sztuki plastyczne) jest fantastyczną przygodą i ścieżką rozwoju. To sfera, która nigdy się nie nudzi i która ciągle mnie wzbogaca, pozawala na nowe odkrycia. (...)

Kolekcjonowanie (...). To pasja obcowania ze sztuką i prawdziwe zaangażowanie emocjonalne. Jeśli kolekcjoner kupi prace artysty, które mu się podobają i wpływają na jego emocje, to nawet jeśli ten artysta nie zrobi oczekiwanej kariery to nie zawsze kolekcjoner chce takie prace sprzedać. (...) Kolekcja to świadomie budowany zbiór prac. Świadomie, czyli wg pewnego klucza, przyjętego z góry założenia. To założenie może mieć bardzo różny punkt wyjścia wg. chronologii, nurtu w sztuce, stylu, środowiska artystycznego, motywu na obrazie itp. W obrębie młodej sztuki można też kolekcjonować ciekawe prace dobrych artystów. (...)

Agnieszka Gniotek

Wieczór uświetnią koncertem: Paweł Pecuszok – tenor, Marta Wróblewska - sopran.
Urszula Iżbicka – fortepian

Wystawa będzie czynna do 14 kwietnia br.

mat. od org.

